

Małgorzata Budyta-Budzyńska\*

## **Nowa polska diaspora w Europie. Polacy na Islandii w XXI wieku**

**Polish migrants in Iceland:** The paper looks at the selected issues related to the Polish migrants in Iceland. Since the beginning of the 21<sup>st</sup> century, the number of the Polish migrants there grew nearly tenfold and exceeded 17,000 in 2018. As a result, Poles are the most numerous national minority in Iceland. The author discusses demographics, including size of the community and its distribution, migration patterns, occupational careers and position in the labour market, integration and activities of Polish associations, both formal and informal ones.

**Słowa kluczowe:** Islandia, migracje, organizacje polonijne, polscy migranci, Polacy na Islandii  
**Keywords:** Iceland, migration, Polish community associations, Polish migrants, Poles in Iceland

\* Doktor hab. nauk społecznych w zakresie socjologii, pracownik naukowy w Collegium Civitas • e-mail: [mbody@wp.pl](mailto:mbody@wp.pl) • <https://orcid.org/0000-0001-7548-9048>

### **Wstęp**

Sytuacja polskiej społeczności na Islandii jest pod wieloma względami nietypowa w porównaniu z sytuacją polskich diaspor w innych państwach europejskich. Polonia jest tu mała, gdy zestawić ją z wielkością środowiska polskiego gdzie indziej<sup>1</sup>, ale Polacy są najliczniejszą narodowością na wyspie po gospodarzach i jest to czwarty, po Norwegii, Irlandii i Wielkiej Brytanii, taki przypadek na świecie. Dominacja liczebna Polaków wśród imigrantów na wyspie jest tak duża, że imigrant – obcokrajowiec – nierzadko utożsamiany jest z Polakiem, Polacy

<sup>1</sup> *Raport o sytuacji Polonii i Polaków za granicą w 2013 r.*, <https://www.msz.gov.pl/resource/b8b3993a-2df7-408b-a4c4-20b7ef465d34:JCR>.

niekiedy traktowani są też jako oddzielna grupa statystyczna (np. w raportach Islandzkiego Urzędu Pracy).

Społeczność polska jest młoda stażem pobytu – zdecydowana większość imigrantów przybyła na Islandię w XXI wieku, do lat 90. XX wieku Islandia nie była kierunkiem wyjazdów Polaków.

Polska emigracja na Islandię jest emigracją niemal wyłącznie zarobkową, nieliczni przyjechali tu ze względów osobistych, edukacyjnych czy poznawczych – by spróbować pomieszkać na dalekiej północy.

Emigracja na Islandię uznawana jest za trudniejszą niż do innych krajów europejskich ze względu na surowy klimat i radykalnie odmienny krajobraz od polskiego<sup>2</sup>. Motyw warunków przyrodniczych brany jest pod uwagę w decyzjach imigrantów o pozostaniu lub wyjeździe z wyspy.

Celem opracowania jest przedstawienie nowej polskiej diaspory powstałej w odległym od Polski kraju, do którego wcześniej Polacy nie emigrowali. W pierwszej części artykułu zostanie przedstawiona historia polskich migracji oraz charakterystyka społeczności polskiej na Islandii. Historia polskiego osadnictwa na wyspie nie jest długa, ale nawet w tak krótkiej historii daje się wyróżnić kilka etapów, zostaną one wyszczególnione i zwięźle opisane. Następnie polska grupa będzie scharakteryzowana pod względem demograficzno-społecznym na podstawie danych islandzkich. Islandczycy od wieków skrupulatnie spisywali genealogie i inwentarz, współcześnie drobiazgowo monitorują całą populację na wyspie, w tym również cudzoziemców, a mogą to stosunkowo łatwo robić ze względu na stuprocentową kontrolę wjazdów na wyspę i wyjazdów z wyspy (przez port lotniczy i porty morskie). Dane w przystępny sposób publikowane są na stronach islandzkiego urzędu statystycznego (Statistics Iceland). Z baz danych tego urzędu skorzystano, prezentując profil społeczno-demograficzny polskiej diaspory.

Druga część artykułu dotyczy sposobu samoorganizowania się Polaków. Wśród islandzkiej Polonii, mimo małej liczebności, wiele się dzieje. Działa kilkanaście polskich stowarzyszeń, niektóre są sformalizowane, mają własną podmiotowość prawną, inne, choć są aktywne i organizują cykliczne imprezy, pozostają niezinstytucjonalizowane. Opis polskich stowarzyszeń i organizacji na wyspie zostanie przedstawiony na podstawie dwóch badań socjologicznych prowadzonych na Islandii, których kierownikiem była autorka artykułu. Pierwsze „Integracja czy asymilacja? Strategie stawiania się członkiem nowej wspólnoty:

---

<sup>2</sup> M. Budyta-Budzyńska, *Polacy na Islandii. Rekonstrukcja przestrzeni obecności*, Scholar, Warszawa 2016; O. Długołęcka, „Jedną ręką przytrzymuję koronę, a drugą szoruję kibel” – gorzko-śmieszne wrażenia Polki z życia w Islandii, 2015, <http://kobieta.gazeta.pl/kobieta/1,107881,19046908>; A. Wojtyńska, *Islandia i Islandczycy oczami polskich imigrantów* [w:] *Islandia. Wprowadzenie do wiedzy o społeczeństwie i kulturze*, red. R. Chymkowski, W. Pessel, Wydawnictwo Trio, Warszawa 2009, s. 147–169.

Przypadek polskich imigrantów w Islandii<sup>3</sup> realizowane we współpracy z Uniwersytetem Islandzkim w 2010 r. w Reykjaviku miało odpowiedzieć na pytanie, w jakich obszarach i jak „głęboko” Polacy wchodzą w społeczeństwo islandzkie. Rezultaty tego badania zostały przedstawione w pracy zbiorowej pod redakcją autorki<sup>4</sup>. Drugie „Kompetencje i potencjał obywatelski Polaków na Islandii. Diagnoza i rekomendacje”<sup>5</sup> przeprowadzone w 2014 r. w Reykjaviku, na Fiordach Wschodnich i w Akureyri na zlecenie polskiego MSZ miało za zadanie opisać wewnętrzną sytuację polskiej diaspory na wyspie, jej sposób samoorganizowania oraz potencjał kulturowy i obywatelski jej członków. Przeprowadzono wówczas wywiady z liderami niemal wszystkich istniejących polskich inicjatyw. Wyniki badania zostały przedstawione w raporcie dla polskiego MSZ *Kompetencje i potencjał obywatelski Polaków na Islandii. Diagnoza i rekomendacje*.

## Historia i charakterystyka polskiej diaspory na Islandii

Historia polskiej emigracji na wyspę jest krótka, w porównaniu z historią polskiej emigracji do innych państw europejskich. Można w niej jednak wyszczególnić pięć etapów. Pierwszy obejmuje okres od lat 70. do końca lat 80. XX wieku, kiedy na Islandię emigrowały pojedyncze osoby – kilku muzyków, kilku trenerów, kilka kobiet, które wyszły za mąż za poznanych w Polsce Islandczyków. Polaków na Islandii było bardzo niewiele, w 1974 r. zaledwie 16 osób, w 1980 r. – 28<sup>6</sup>. Po stanie wojennym na Islandię przybyło 26 osób z obozu dla uchodźców w Austrii, ale żadna nie została na wyspie<sup>7</sup>.

Drugi okres to lata od 1989 r. do 2006 r., gdy po upadku komunizmu łatwiej było z Polski wyjechać, a na Islandii zaczęły się niedobory pracowników, przede wszystkim w przetwórstwie rybnym. Na wyspie zawsze były problemy z siłą roboczą<sup>8</sup>, ale w latach 90. dodatkowo zaczęła się migracja pracujących w fabrykach rybnych kobiet z wiosek na wybrzeżu do Reykjaviku<sup>9</sup>. Z powodu braku pracow-

<sup>3</sup> Badanie było sfinansowane dzięki wsparciu udzielonemu przez Islandię, Lichtenstein i Norwegię w ramach Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego oraz Norweskiego Mechanizmu Finansowego (FSS/2009/II/D4/W/0005).

<sup>4</sup> *Integracja czy asymilacja? Polscy imigranci na Islandii*, red. M. Budyta-Budzyńska, Scholar, Warszawa 2011.

<sup>5</sup> Badanie było realizowane w ramach grantu MSZ „Współpraca z Polonią i Polakami za granicą w 2014 roku” (MSZ/2014/215).

<sup>6</sup> A. Wojtyńska, *Historia i charakterystyka migracji z Polski do Islandii* [w:] *Integracja czy asymilacja? Polscy imigranci w Islandii*, red. M. Budyta-Budzyńska, Scholar, Warszawa 2011, s. 32.

<sup>7</sup> *DEMIG POLICY, version 1.3, Online Edition*, International Migration Institute, University of Oxford, Oxford 2015, [www.migrationdeterminants.eu](http://www.migrationdeterminants.eu).

<sup>8</sup> M. Budyta-Budzyńska, *Polacy na Islandii*, *op. cit.*, s. 74.

<sup>9</sup> U. Skaptadóttir, *Kontekst imigracji i integracji Polaków w Islandii* [w:] *Integracja czy asymilacja? Polscy imigranci w Islandii*, red. M. Budyta-Budzyńska, Scholar, Warszawa 2011.

ników pracodawcy i powstające wówczas firmy rekrutujące pracowników zaczęli ich sprowadzać z zagranicy, w tym także z Polski. Podobne procesy na rynku pracowniczym zachodziły w tym czasie w innych krajach skandynawskich, gdzie imigranci zastępowali lokalnych pracowników w tych sektorach rynku pracy, które były dla nich najmniej atrakcyjne<sup>10</sup>. Na Islandii zaczęto zatrudniać Polki do pracy w fabrykach rybnych, zatrudniono też kilkudziesięciu polskich metalowców w hutach aluminium, a na początku XXI wieku jednorazowo sprowadzono na wyspę 1600 robotników budowlanych z Małopolski do budowy hydroelektrowni i huty aluminium na Fiordach Wschodnich<sup>11</sup>.

W pierwszej połowie lat 90. przyjazdy pracowników były najczęściej organizowane przez firmy rekrutacyjne, późniejsze przyjazdy odbywały się na ogół już przez emigracyjne sieci społeczne, tzn. pierwsza osoba przyjeżdżała na kontrakt załatwiany przez firmę jeszcze w Polsce i po kilku miesiącach ściągła na wyspę członków swojej rodziny lub znajomych, załatwiając im pozwolenie na pracę często u swojego pracodawcy. W tym czasie, by przybyć na wyspę, trzeba było mieć wcześniej wydane zezwolenie na pracę, o które występował pracodawca. Pracownik pracował u niego na konkretnym stanowisku i na określony czas. Dopiero po skończonym kontrakcie mógł ubiegać się o pozwolenie na pozostanie na wyspie i poszukanie nowej pracy. Takie przepisy obowiązywały do 2006 r.

Trzeci okres związany jest z otwarciem w maju 2006 r. islandzkiego rynku pracy dla obywateli nowych państw członkowskich UE. Spowodowało to gwałtowny napływ Polaków, głównie do dynamicznie rozwijającego się sektora budowlanego. Od 2006 r. Polacy zaczęli być największą grupą narodowościową po gospodarzach – w 2006 r. było ich 3629 osób, podczas gdy druga pod względem liczebności zbiorowość duńska była w tym roku już o 1000 osób mniejsza. Między rokiem 2006 a 2009 liczba Polaków na Islandii wzrosła przeszło trzykrotnie, osiągając w 2009 r. ponad 11 tys. Od Polaków jako obywateli Unii nie wymagano już pozwoleń na pracę, jak również zaświadczeń o niekaralności (było konieczne przed 2006 r.). Ta zmiana sprawiła, że na wyspę zaczęli napływać Polacy niemający zagwarantowanej wcześniej pracy i – jak skarżyli się niektórzy Polacy ze starszej emigracji – po wyrokach<sup>12</sup> oraz uciekający przed

<sup>10</sup> *Labour migrants from Central and Eastern Europe in the Nordic countries. Patterns of migration, working conditions and recruitment practices*, ed. J. Friberg, L. Eldring, Nordic Council of Ministers, 2013, <http://norden.diva-portal.org/smash/get/diva2:702572/FULLTEXT01.pdf>; J. Friberg, *Culture at work: Polish migrants in the ethnic division of labour on Norwegian construction sites*, „Ethnic and Racial Studies” 2012, Vol. 35, no. 11, s. 1914–1933, doi: 10.1080/01419870.2011.605456.

<sup>11</sup> A. Wojtyńska, *Historia i charakterystyka migracji*, op. cit.

<sup>12</sup> W tym czasie, po odsiedzeniu kary więzienia, na Islandię przybył mężczyzna, będący pierwowzorem jednego z bohaterów głośnego filmu „Dług” o morderstwie szantażysty i wyłudzacza (reż. K. Krauze). Mężczyzna nie mieszkał długo na wyspie, wkrótce z niej wyjechał,

płaceniem alimentów, co, ich zdaniem, pogorszyło opinię o Polakach, która do tego czasu była bardzo dobra<sup>13</sup>.

Ponieważ przestano wymagać pozwoleń na pracę wystawianych przed przyjazdem, Polacy przybywali na wyspę bez pozwoleń i coraz częściej zaczęli sami szukać pracy w innych niż rybołówstwo sektorach gospodarki, przede wszystkim budownictwie, usługach hotelarskich, gastronomii oraz opiece nad seniorami; a to oznaczało zmianę ich rejonów osiedlenia. Wcześniej Polacy mieszkali w wioskach rybackich położonych wzdłuż wybrzeża lub w tymczasowych osiedlach przy budowach składających się z kolorowych kontenerów – baraków – stąd nazywanie Polaków przez islandzkie dzieci „ludźmi z szafek na buty”<sup>14</sup>, po 2006 r. coraz więcej Polaków zaczęło osiedlać się w Reykjavíku lub jego okolicach.

Czwarty okres to lata po 2008 r., kiedy na Islandii zaczął się kryzys ekonomiczny. Liczba Polaków zaczęła spadać, ale w żadnym wypadku nie można mówić o masowym exodusie, o czym donosiły media w Polsce<sup>15</sup>. Mimo że bezrobocie wśród imigrantów było niemal dwukrotnie wyższe niż wśród gospodarzy, a wśród Polaków przeszło dwukrotnie wyższe, to wielu Polaków wolało zostać na wyspie i tu przeczekać kryzys niż wracać do kraju<sup>16</sup>. Generalnie Polacy relatywnie słabiej niż gospodarze odczuli skutki kryzysu, mimo większego wśród nich bezrobocia, a to z powodu bardzo tradycyjnych zachowań ekonomicznych. Po pierwsze, nie inwestowali w islandzkie papiery wartościowe, więc gwałtowne spadki na islandzkiej giełdzie ich nie dotyczyły; po drugie, na znacznie mniejszą skalę niż Islandczycy brali kredyty, więc konieczność spłat dużo wyższych rat od zadłużenia ich również nie dotknęła; po trzecie, w mniejszym stopniu lub wcale nie stracili oszczędności, ponieważ nie gromadzili ich w koronach islandzkich, lecz co miesiąc przesyłali pieniądze na konta do Polski lub systematycznie wymieniali zarobione pieniądze na euro, więc spadek kursu islandzkiej waluty nie uszczuplił znacząco ich zasobów; po czwarte w końcu, jak przyznawali w wywiadach, byli przyzwyczajeni do permanentnego kryzysu gospodarczego w Polsce, więc było im łatwiej przeżyć kryzys na wyspie<sup>17</sup>. Wszyscy odczuli podwyżkę

---

ale informacja o jego przybyciu była znana polskim imigrantom i w czasie badań w 2010 rok przez wielu z nich była przywoływana.

<sup>13</sup> M. Budyta-Budzyńska, *Polacy na Islandii*, *op. cit.*, s. 158.

<sup>14</sup> E. Winnicka, *Ludzie z szafek na buty*, „Gazeta Wyborcza” z 26 marca 2014 r., dodatek „Duży Format”, [https://wyborcza.pl/duzyformat/1,127290,15691392,Ludzie\\_z\\_szafek\\_na\\_buty.html](https://wyborcza.pl/duzyformat/1,127290,15691392,Ludzie_z_szafek_na_buty.html).

<sup>15</sup> Przykładowe tytuły z „Gazety Wyborczej”: *Polacy uciekają z Islandii* (10 października 2008 r.); *Odwrót Polaków z Islandii. Wygania ich słaba korona* (10 października 2008 r.); *Islandia: kiedyś raj, z którego teraz się ucieka* (7 kwietnia 2010 r.).

<sup>16</sup> A. Wojtyńska, M. Zielińska, *Polish migrants in Iceland facing the financial crisis* [w:] *Þjóðarspejillinn. Rannsóknir í félagsvísindum XI*, eds. G. Jóhannesson, H. Björnsdóttir, University of Iceland, Iceland 2010.

<sup>17</sup> M. Budyta-Budzyńska, *Strategie adaptacyjne Polaków w czasie islandzkiego kryzysu finansowego 2008–2010*, CMR Working Papers 66/124, OBM UW, Warszawa 2013.

cen towarów, niektórzy stracili pracę, inni tylko dodatkowe zajęcie lub nadgodziny. W czasie kryzysu polska emigracja na wyspie zaczęła przekształcać się z emigracji w większości czasowej i dorobkowej<sup>18</sup> w emigrację stałą i zarobkową.

Ostatni, piąty okres, można datować od 2012 r., gdy Islandia zaczęła wychodzić z kryzysu i strumień migracyjny z Polski zaczął ponownie rosnąć. Od 2013 r. bilans polskich migracji jest dodatni, w 2018 r. liczebność Polaków była szacowana na przeszło 17 tys., co stanowiło 31% wszystkich imigrantów i prawie 5% populacji kraju<sup>19</sup>. W tabeli 1 przedstawiono liczbę mieszkańców Islandii oraz imigrantów w latach 1998–2018. Imigrantów wyszczególniono według najliczniejszych w danym roku narodowości.

Polska emigracja na Islandii w drugiej dekadzie XXI wieku jest typową emigracją czasów poakcesyjnych: jest młoda wiekiem – co oznacza często brak zobowiązań rodzinnych, a to wpływa na przedłużanie emigracji i wielkość transferów pieniężnych do kraju, również na fakt, że praca, jaką emigranci podejmują za granicą, jest często ich pierwszą; jest emigracją mobilną – niektórzy emigranci mają wcześniejsze doświadczenia emigracyjne; większość pochodzi z małych lub średnich miast – do 200 tys. mieszkańców. W swojej ogólnej charakterystyce demograficznej polska emigracja poakcesyjna na Islandii nie odbiega od polskiej emigracji poakcesyjnej w innych krajach<sup>20</sup>. Na wykresie 1 przedstawiono zmieniającą się liczbę Polaków – urodzonych poza granicami Islandii – w latach 1998–2018.

Na wykresie 1 widać zmniejszenie strumienia migracyjnego po 2009 r., od 2013 r. liczebność polskich imigrantów zaczęła ponownie rosnąć, osiągając w 2018 r. przeszło 17 tys.

---

<sup>18</sup> Emigracja dorobkowa to ta, z której się wraca, a z przywiezionych pieniędzy można urządzić sobie życie w ojczyźnie, np. kupić mieszkanie czy zainwestować we własny biznes. Emigracja zarobkowa to taka, z której nie da się przywieźć wielkich oszczędności, ale która daje możliwość życia na przyzwoitym poziomie w kraju osiedlenia; R. Jończy, *Nowa poakcesyjna emigracja z Polski – perspektywy i zagrożenia oraz możliwości przeciwdziałania (wnioski z badań prowadzonych na obszarze Śląska* [w:] *Współczesne migracje: dylematy Europy i Polski*, red. M. Duszczyk, M. Lesińska, Ośrodek Badań nad Migracjami UW, Warszawa 2009, s. 73.

<sup>19</sup> Badaczka z Uniwersytetu Islandzkiego Anna Wojtyńska w wywiadzie udzielonym w sierpniu 2019 r. telewizji islandzkiej RÚV podała, że latem 2019 r. liczba Polaków na Islandii przekroczyła 20 tys., od grudnia 2018 r. do połowy 2019 r. nastąpił wzrost liczby Polaków o 1000 osób, czyli przeszło 5%, zob. Statistics Iceland, *Population by country of birth, sex and age 1 January 1998–2018*, [http://px.hagstofa.is/pxen/pxweb/en/Ibuar/Ibuar\\_\\_mannfjoldi\\_\\_3\\_bakgrunnur\\_\\_Faedingarland/MAN12103.px/table/tableViewLayout1/?rxid=a564ac31-4594-4e75-a7d2-87fdcd1c81c8](http://px.hagstofa.is/pxen/pxweb/en/Ibuar/Ibuar__mannfjoldi__3_bakgrunnur__Faedingarland/MAN12103.px/table/tableViewLayout1/?rxid=a564ac31-4594-4e75-a7d2-87fdcd1c81c8).

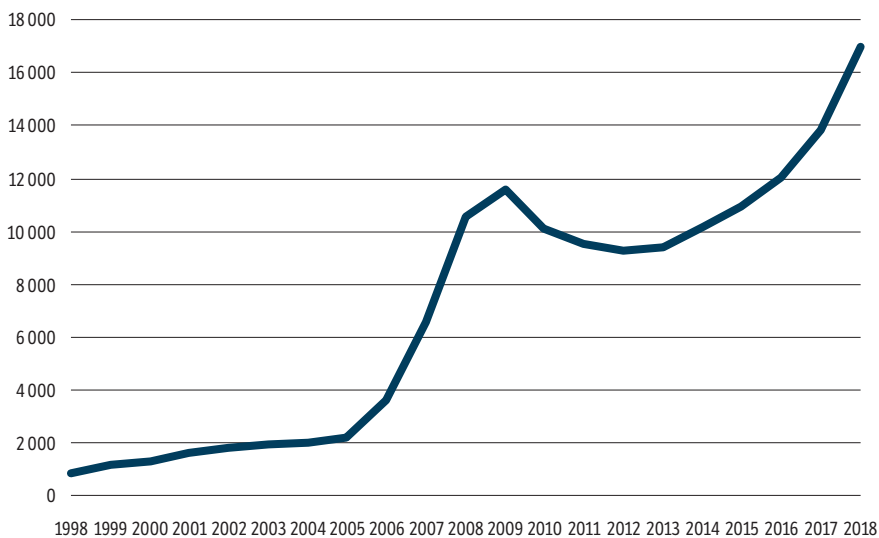
<sup>20</sup> K. Iglicka, *Kontrasty migracyjne Polski. Wymiar transatlantycki*, Scholar, Warszawa 2008; I. Grabowska-Lusińska, M. Okólski, *Emigracja ostatnia?*, Scholar, Warszawa 2009; R. Jończy, *Nowa poakcesyjna emigracja z Polski, op. cit.*; M. Lesińska, M. Okólski, K. Slany, B. Solga, *Dekada członkostwa Polski w UE. Społeczne skutki emigracji Polaków po 2004 roku*, Ośrodek Badań nad Migracjami UW, Komitet Badań nad Migracjami PAN, Warszawa 2014.

Tabela 1. Liczba mieszkańców Islandii i imigrantów – osób urodzonych poza granicami Islandii – na dzień 1 stycznia 1998, 2000, 2005, 2015, 2018 r.\*

	1998		2000		2005		2015		2018	
	Liczba mieszkańców	Liczba imigrantów	Liczba mieszkańców	Liczba imigrantów	Liczba mieszkańców	Liczba imigrantów	Liczba mieszkańców	Liczba imigrantów	Liczba mieszkańców	Liczba imigrantów
	272 381	12 428	279 049	14 905	293 577	21 669	329 100	39 221	348 450	54 592
<b>W tym według narodowości:</b>										
Duńczycy	2167		2350		2590		10 967		17 010	
Szwedzi	1475		1600		2167		3283		3520	
Amerykanie	1298		1391		1706		2019		2 443	
Niemcy	900		1290		1568		1920		2266	
Polacy	820		979		1 209		1649		2071	
Norwegowie	773		838		1 061		1565		1878	
Brytyjczycy	649		709		926		1 499		1862	
Filipińczycy	380		545		808		1 305		1591	
Tajowie	336		533		801		1 196		1353	
Serbowie i Czarnogórcy	272		497		687		1 136		1215	

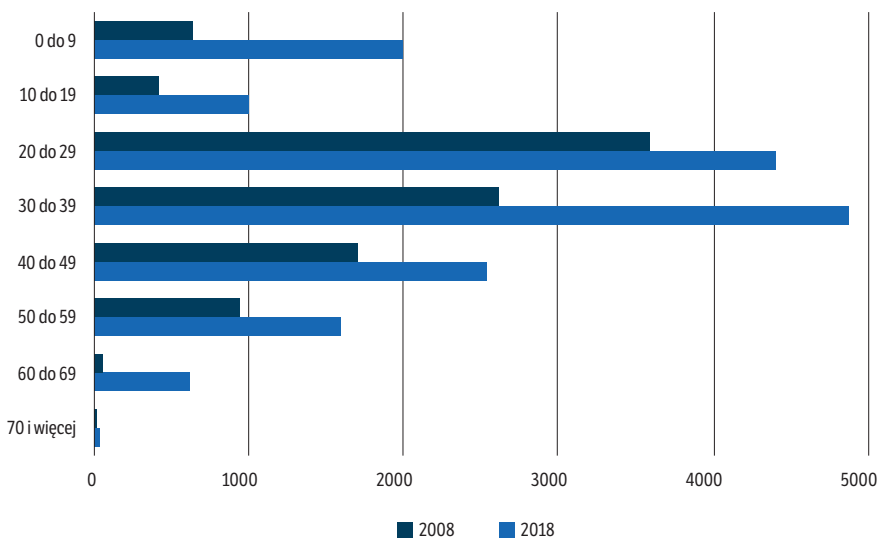
\* Islandzcy liczą imigrantów według dwóch kryteriów: kraju urodzenia (*population by country of birth*, Statistics Iceland, *Population by country of birth, sex and age 1 January 1998–2018*, [http://px.hagstofa.is/pxen/pxweb/en/lbuar/lbuar\\_\\_mannfoldi\\_\\_3\\_bakgrunnur\\_\\_Faedingarland/MAN12103.px/table/tableViewLayout1/?rxid=a564ac31-4594-4e75-a7d2-87fdcd81c8](http://px.hagstofa.is/pxen/pxweb/en/lbuar/lbuar__mannfoldi__3_bakgrunnur__Faedingarland/MAN12103.px/table/tableViewLayout1/?rxid=a564ac31-4594-4e75-a7d2-87fdcd81c8)), oraz obywatelstwa (*population by country of citizenship*, Statistics Iceland, *Population by country of citizenship, sex and age 1 January 1998–2018*, [http://px.hagstofa.is/pxen/pxweb/en/lbuar/lbuar\\_\\_mannfoldi\\_\\_3\\_bakgrunnur\\_\\_Rikisfang/MANO4103.px/table/tableViewLayout1/?rxid=a564ac31-4594-4e75-a7d2-87fdcd81c8](http://px.hagstofa.is/pxen/pxweb/en/lbuar/lbuar__mannfoldi__3_bakgrunnur__Rikisfang/MANO4103.px/table/tableViewLayout1/?rxid=a564ac31-4594-4e75-a7d2-87fdcd81c8)), nie można ich jednak automatycznie dodać do Polaków nieposiadających islandzkiego obywatelstwa, ponieważ zlicza się osób urodzonych na Islandii, a mających obce obywatelstwo, np. polskich dzieci urodzonych na wyspie, których jest już sporo; w drugim przypadku nie bierze się pod uwagę imigrantów, którzy mają obywatelstwo islandzkie, ponieważ traktuje się ich jak Islandczyków. Oba wyliczenia zaniżają zatem liczbę imigrantów definiowanych jako osoby mające inne niż islandzkie pochodzenie. Od końca XX wieku do 2018 r. około 1500 Polaków – osób urodzonych w Polsce – otrzymało islandzkie obywatelstwo (Statistics Iceland, *Foreign citizens gaining Icelandic citizenship by country of birth, sex and age 1991–2017*, [http://px.hagstofa.is/pxen/pxweb/en/lbuar/lbuar\\_\\_mannfoldi\\_\\_3\\_bakgrunnur\\_\\_Rikisfibr/MANO4120.px/table/tableViewLayout1/?rxid=a564ac31-4594-4e75-a7d2-87fdcd81c8](http://px.hagstofa.is/pxen/pxweb/en/lbuar/lbuar__mannfoldi__3_bakgrunnur__Rikisfibr/MANO4120.px/table/tableViewLayout1/?rxid=a564ac31-4594-4e75-a7d2-87fdcd81c8)), nie można ich jednak automatycznie dodać do Polaków nieposiadających islandzkiego obywatelstwa, ponieważ niektórzy z nich mogą już nie żyć, niektórzy mogli opuścić wyspę. Podobnie w pierwszym przypadku, nie wszystkie polskie dzieci urodzone na wyspie na niej ciągle mieszkają. Źródło: na podstawie Statistics Iceland, *Population by country of birth, sex and age 1 January 1998–2018*, [http://px.hagstofa.is/pxen/pxweb/en/lbuar/lbuar\\_\\_mannfoldi\\_\\_3\\_bakgrunnur\\_\\_Faedingarland/MAN12103.px/table/tableViewLayout1/?rxid=a564ac31-4594-4e75-a7d2-87fdcd81c8](http://px.hagstofa.is/pxen/pxweb/en/lbuar/lbuar__mannfoldi__3_bakgrunnur__Faedingarland/MAN12103.px/table/tableViewLayout1/?rxid=a564ac31-4594-4e75-a7d2-87fdcd81c8).

**Wykres 1. Liczba Polaków na Islandii urodzonych poza jej granicami w latach 1998–2018**



Źródło: jak pod tabelą 1.

**Wykres 2. Struktura wieku Polaków na Islandii w roku 2008 i 2018**

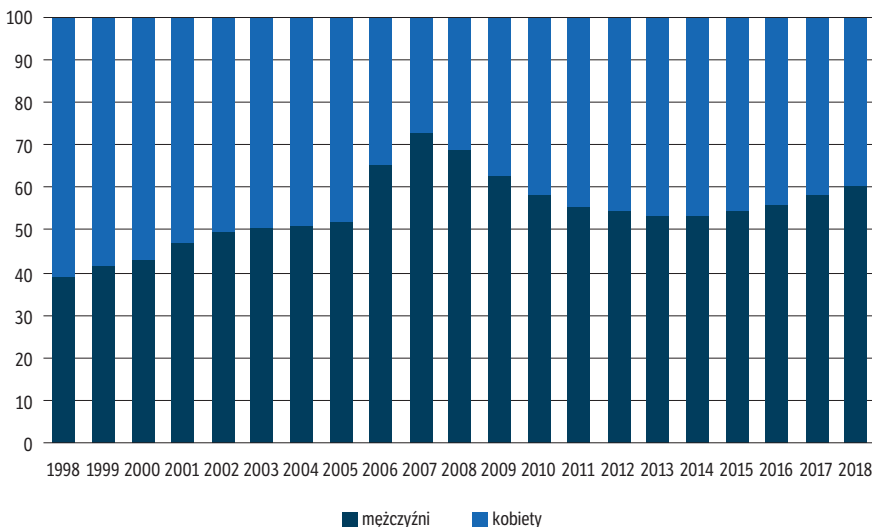


Źródło: jak pod tabelą 1.



**Wykres 3. Struktura płci Polaków na Islandii w latach 1998–2018**

(w %)



Źródło: jak pod tabelą 1.

Wykres 2 przedstawia strukturę wieku Polaków w roku 2008 i dziesięć lat później. W 2018 r. największy procent Polaków był w przedziale wieku 30–39 lat; dziesięć lat wcześniej najwięcej Polaków było w wieku 20–29 lat. To oznacza, że zbiorowość polska na Islandii starzeje się, odpowiednie kohorty emigracyjne przesuwają się w stronę starszych grup wiekowych. Zmiany w strukturze wieku wynikają z faktu, że część młodych, która przybyła na wyspę dziesięć lat temu, postanowiła tu zostać i obecnie należą oni już do następnej kategorii wiekowej, a napływ kolejnych osób w wieku 20–29 lat jest obecnie mniejszy niż dekadę temu i nie równoważy efektu starzenia się tych, co się tu osiedlili. Utrzymanie struktury wiekowej, takiej jak wcześniej, byłoby możliwe, gdyby imigranci po upływie kilku lat wyjeżdżali, a na ich miejsce pojawiali się następni, młodzi imigranci. Taki wariant byłby możliwy przy restrykcyjnej polityce kontraktów pracowniczych typu *gastarbeiterskiego*, a takiej Islandia nie prowadzi. Jednocześnie jednak wzrasta zauważalnie grupa dziecięca, a to oznacza, że jeśli za kilka lat będzie wchodzić na islandzki rynek pracy, to obniży się średnia wieku polskich pracowników na wyspie.

Wykres 3 przedstawia w procentach strukturę płci Polaków na Islandii w latach 1998–2018. Przez ostatnie kilka lat utrzymuje się względna równowaga między liczebnością Polek i Polaków. W latach 90. przeważały kobiety zatrudniane w przetwórstwie rybnym (który uchodzi za sfeminizowany), zaś w początkach XXI wieku w czasie boomu gospodarczego na budowy na Islandię zaczęli przyjeżdżać mężczyźni, dlatego proporcje płci w połowie pierwszej dekady XXI wieku zaczęły się zmieniać – zaczęło być więcej mężczyzn. Kryzys na

**Tabela 2. Polacy na Islandii według miejsca zamieszkania na dzień 1 stycznia 2018 r.\***

Miejscowość – gmina	Liczba Polaków
Reykjavík	5526
Reykjanesbær (Keflavík)	2526
Hafnarfjörður (gmina należąca do obszaru metropolitalnego Reykjavíku)	1412
Kópavogur (gmina należąca do obszaru metropolitalnego Reykjavíku)	1286
Fjarðabyggð (Fiordy Wschodnie)	426
Akranes	396
Norðurþing	388
Grindavíkurbær	337
Mosfellsbær (gmina należąca do obszaru metropolitalnego)	296
Sandgerði	258
Ísafjarðarbær (Fiordy Zachodnie)	256
Akureyri	248
Snæfellsbær	230
Sveitarfélagið Árborg	217

\* Uwzględniono gminy, gdzie mieszka powyżej 200 Polaków.

Źródło: na podstawie Statistics Iceland, *Population by sex, municipality and citizenship 1 January 1998–2018*, [http://px.hagstofa.is/pxen/pxweb/en/lbuar/lbuar\\_\\_mannfoldi\\_\\_3\\_bakgrunnur\\_\\_Rikisfang/MANo4203.px/table/tableViewLayout1/?rxid=a564ac31-4594-4e75-a7d2-87fcd1c81c8](http://px.hagstofa.is/pxen/pxweb/en/lbuar/lbuar__mannfoldi__3_bakgrunnur__Rikisfang/MANo4203.px/table/tableViewLayout1/?rxid=a564ac31-4594-4e75-a7d2-87fcd1c81c8).

wyspie dotknął przede wszystkim branżę budowlaną, stanęły budowy i remonty, dlatego to głównie mężczyźni potracili pracę i część z nich wyjechała. Ilość pracy dla kobiet: przy sprzątaniu, opiece nad starszymi i dziećmi, w szkołach, w przedszkolach nie zmniejszyła się, dlatego mniej kobiet straciło pracę i mniej wyjechało. Proporcje Polek i Polaków wyrównały się i obecnie są one zbliżone we wszystkich grupach wiekowych.

Blisko dwie trzecie Polaków na wyspie mieszka w Reykjavíku lub okolicach, jedna trzecia żyje w rozproszeniu, w miejscowościach wzdłuż wybrzeża, tworząc niewielkie polskie osiedla na islandzkiej prowincji. Żyje się w nich inaczej niż w stolicy, inny jest stopień samoorganizowania i aktywności Polaków. Tabela 2 zawiera dane na temat liczby Polaków w gminach islandzkich na dzień 1 stycznia 2018 r.

Początki Polonii w położonym na północy, drugim co do wielkości mieście na Islandii – Akureyri, sięgają przełomu lat 80. i 90. XX wieku, kiedy do miasteczka przybyło kilkoro polskich muzyków z rodzinami. Po 2006 r. Polacy zaczęli napływać w ten rejon w większej liczbie, w 2018 r. w 18-tysięcznym miasteczku mieszkało około 250 Polaków, którzy stanowili relatywnie dużą grupę w porównaniu z innymi narodowościami. Nasi rodacy pracują tu w zakładach przetwórstwa rybnego, mięsnego, sprzątają, kilka osób prowadzi własną działalność gospodarczą (*small business*). Mimo oddalenia od stolicy, dobrze się tu czują. W małych miejscowościach koło Akureyri zamieszkują często Polacy pochodzący z tej samej wsi, miasteczka czy regionu Polski. Pracują przy rybach, uboju baranów, na farmach warzywnych. Trzymają się razem, razem pracują

i spędzają czas wolny, robią wspólne imprezy towarzyskie, na Islandii odtwarzają wspólnotę z kraju pochodzenia<sup>21</sup>. Powyższe zjawisko można zaobserwować również w Reykjavíku i Keflavíku, bo i tu widać koncentrację osób z tych samych regionów Polski w niektórych osiedlach mieszkaniowych.

W rejonie Fiordów Wschodnich (gmina Fjarðabyggð) w 2018 r. mieszkało około 400 Polaków, głównie w miejscowościach Reyðarfjörður i Eskifjörður. W tej ostatniej znajduje się fabryka rybna, w której pracują Polacy; a 7 km od Reyðarfjörður jest huta aluminium amerykańskiego koncernu Alcoa, w której również zatrudniani są Polacy. Starsi wiekiem (po czterdziestce) najczęściej są sami, nie ściągnęli tu rodzin, przyjechali, by zarobić i wrócić do Polski, mieszkają w mieszkaniach pracowniczych, skąd do huty dowożeni są firmowym autobusem. Czas dzielą między pracę a pobyt w pracowniczym mieszkaniu. Młodszy wiekiem (dwudziesto- i trzydziestoletni) najczęściej sprowadzili rodziny, wynajęli mieszkania i planują dłuższy pobyt na Islandii<sup>22</sup>.

Na Fiordach Zachodnich, które są słabo zaludnione i które autochtoni określają jako islandzki „dziki zachód”, mieszka około 8 tys. ludzi, w tym blisko 2 tys. Polaków. W największym miasteczku w regionie, w Ísafjörður, zamieszkuje 2,5 tys. mieszkańców, wśród nich około 250 Polaków. Polacy mieszkają też w mniejszych miejscowościach rozrzuconych na brzegach fiordów i podobnie jak koło Akureyri, często w jednej miejscowości pracują osoby pochodzące z tego samego rejonu Polski, nierzadko z tej samej wsi, z okolic Ełku, Łomży czy Białegostoku. W rejonie północno-zachodnim w przetwórstwie rybnym pracują niemal wyłącznie Polacy. Islandczycy opuszczają te trudne do życia rejony i przenoszą się na południe, dlatego władze lokalne, chcąc zatrzymać pracujących tu Polaków i zapobiec wyludnieniu się Fiordów Zachodnich, zdecydowały się na finansowanie nauki języka polskiego dla dzieci i młodzieży z Polski.

W gminie Reykjanesbær, do której należy Keflavík – miasteczko położone 80 km na południe od Reykjavíku, gdzie znajduje się międzynarodowy port lotniczy – w 2018 r. mieszkało 2,5 tys. Polaków. Nasi rodacy, podobnie jak na Fiordach Zachodnich, pracują tu głównie w przetwórnictwach rybnych. W Keflavíku jest polski sklep, w miejscowej bibliotece są polskie książki, jest księżdz z Polski, który odprawia „polską mszę”, jak mówią Polacy, czyli katolicką mszę – Islandczycy w zdecydowanej większości są protestantami – w języku polskim w zaadaptowanym na kaplicę budynku dawnej amerykańskiej bazy wojskowej.

## Zorganizowanie społeczności polskiej na Islandii

W XXI wieku we wszystkich państwach europejskich, gdzie zamieszkuje duża polska diaspora, profil organizacji polonijnych uległ przeobrażeniu. Zmie-

<sup>21</sup> M. Budyta-Budzyńska, *Polacy na Islandii*, *op. cit.*, s. 167.

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 167–168.

niły się formy ich aktywności, ponieważ do głosu doszła nowa, poakcesyjna generacja imigrantów, mająca inne oczekiwania, inne potrzeby i pomysły na działanie stowarzyszeń imigranckich<sup>23</sup>. Ewolucję aktywności polskiej diaspory można dostrzec również na Islandii, mimo że mniejszość polska powstała na wyspie niedawno, wszystkie stowarzyszenia polonijne zostały powołane do życia w XXI wieku<sup>24</sup>, a wynika to z kilku czynników. Po pierwsze, z liczebności Polaków. Kilkanaście lat temu była to mała grupka, jeszcze dekadę temu Polaków było pięciokrotnie mniej niż obecnie, wydarzenia polonijne były adresowane do wąskiego grona osób. Po drugie, ważną cezurą w działalności islandzkiej Polonii było powstanie konsulatu w 2008 r., zmienionego w kwietniu 2013 r. w ambasadę. Wcześniej wszelkie sprawy konsularne, zanim nie wprowadzono dyżurów konsularnych w Reykjavíku, trzeba było załatwiać w Oslo. Powstanie konsulatu ułatwiło życie islandzkiej Polonii i umożliwiło lub usprawniło organizację polonijnych imprez, ponieważ zaczęły się one odbywać pod patronatem albo przy wsparciu polskiej placówki. Po trzecie, zmienili się sami imigranci. W latach 90. i na początku XXI wieku były to głównie osoby, które przyjechały na Islandię do pracy w przemyśle rybnym i budownictwie (poza bardzo nieliczną grupą osób dobrze wykształconych, którzy postanowili się tu osiedlić). Ich migracja miała charakter dorobkowy i czasowy. Obecnie jest coraz więcej osób, które przyjeżdżają na Islandię, by – jak mówią – pożyć. I to ta grupa głównie działa. I wreszcie po czwarte, wiele zmienił internet. Polacy są obecnie znacznie lepiej poinformowani, przepływ wiadomości i komunikatów jest o wiele łatwiejszy, zwłaszcza przez media społecznościowe. Łatwiej jest coś zorganizować i łatwiej taką inicjatywę nagłośnić.

Na Islandii nie ma jednej organizacji polonijnej, która skupiałaby wszystkie polskie inicjatywy. Istnieje kilkanaście polskich stowarzyszeń i organizacji, niektóre są zinstytucjonalizowane, mają osobowość prawną, inne są stowarzyszeniami nieformalnymi, jeszcze inne to luźne inicjatywy grupy pasjonatów sportowych lub kulturalnych, relaksowe, są sposobem spędzania wolnego czasu.

Liderami polonijnymi na Islandii są przeważnie ludzie względnie młodzi, ale będący już kilka lub kilkanaście lat na wyspie i co ważne – którym tu się

---

<sup>23</sup> M. Garapich, *Wpływ poakcesyjnych migracji na polską diasporę – zarys problematyki* [w:] *Dekada członkostwa Polski w UE. Społeczne skutki emigracji Polaków po 2004 roku*, red. M. Lesińska, M. Okólski, K. Slany, B. Solga, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2014; M. Nowosielski, *Zaangażowanie Polaków mieszkających za granicą w działalność organizacji polonijnych*, „Kultura i Edukacja” 2014, nr 1.

<sup>24</sup> W 1997 r. powstało Towarzystwo Przyjaźni Islandzko-Polskiej (VIP). Nie jest to organizacja ściśle polonijna, skupia osoby chcące działać w obszarze kontaktów islandzko-polskich, mogą do niej należeć również Islandczycy, dlatego językiem spotkań jest islandzki. W 2006 r. Towarzystwo zorganizowało pierwszy i jak dotąd jedyny kilkudniowy Festiwal Kultury Polskiej w Reykjavíku, w drugiej dekadzie XXI wieku nie jest aktywne. W 2001 r. osoby działające w Towarzystwie powołały inną organizację, Stowarzyszenie Polonii Islandzkiej (SPI).

podoba. Część z nich ma już islandzkie obywatelstwo, część się o nie stara. Do niektórych inicjatyw dołączają osoby tymczasowo przebywające na Islandii, będące na praktykach lub z wymiany studenckiej. Wiele inicjatyw wspiera albo wręcz organizuje polska ambasada w Reykjavíku, np. dni filmu polskiego (kiedyś festiwal filmów polskich)<sup>25</sup>, od 2019 r. konkurs pianistyczny i skrzypcowy dla dzieci i młodzieży z islandzkich szkół muzycznych, upowszechniający muzykę polską<sup>26</sup>.

Jedną z największych polskich inicjatyw jest Szkoła Polska w Reykjavíku im. Janusza Korczaka. Szkoła pełni funkcje edukacyjne, ale przez wydarzenia, jakie organizuje, również integruje środowisko polskie, jest też pośrednikiem w komunikacji między instytucjami islandzkimi a Polonią (np. na stronach szkoły umieszczane są informacje o wyborach do samorządu). Szkoła nie ma własnej siedziby, od kilku lat korzysta z pomieszczeń szkoły islandzkiej Fellaskóli w dzielnicy Breiðholt, gdzie mieszka wielu Polaków (naprzeciwko szkoły jest polski sklep Minimarket). Szkoła utrzymuje się z chętnego płaconego przez rodziców oraz wsparcia ambasady. Przy opłatach za szkołę można skorzystać z tzw. karty rekreacyjnej (*Fristundakort*), czyli bonu, który dostaje każdy z rodziców na sfinansowanie lub dofinansowanie zajęć pozalekcyjnych swojego dziecka. Szkoła nie ma statusu szkoły działającej w ramach struktury ORPEG (Ośrodek Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą), formalnie prowadzi ją Stowarzyszenie Przyjaciół Szkoły Polskiej w Reykjavíku (SPSPR). W roku szkolnym 2018/2019 do szkoły uczęszczało 360 dzieci i młodzieży, 6 razy więcej niż w 2008 r., kiedy szkoła startowała, co świadczy o sukcesie. Szkoła Polska w Reykjavíku prowadzi nauczanie na poziomie przedszkolnym i podstawowym (w roku szkolnym 2018/2019 były jeszcze klasy gimnazjalne, a kilka lat wcześniej licealne, do których jednak było mało chętnych, więc zaprzestano edukacji na tym poziomie). Zajęcia w szkole odbywają się w trybie sobotnim i w zależności od wieku ucznia, trwają od 3 do 6 godzin. Uczniowie mają lekcje wyłącznie dotyczące Polski, nie powtarzają programu ogólnego ze szkoły islandzkiej, uczą się: języka polskiego, historii i geografii Polski, przyrody oraz wiedzy o społeczeństwie. W 2018 r. szkoła obchodziła 10-lecie swojego istnienia, można powiedzieć, że stała się trwałym punktem na mapie edukacyjno-kulturalnej polskiej diaspory na Islandii.

Najbardziej rozpoznawalne polskie przedsięwzięcie na wyspie to „Projekt: Polska”. Jest powiązany ze stowarzyszeniem Projekt: Polska działającym w Polsce, ale na Islandii działa samodzielnie, ma osobowość prawną. Projekt: Polska na wyspie został zainicjowany jesienią 2012 r., pomysłodawcą, założycielem i pierwszym prezesem był działacz Projektu: Polska w Polsce. Inicjatywa wy-

<sup>25</sup> W kinie studyjnym Bió Paradis w Reykjavíku regularnie odbywają się komercyjne projekcje polskich filmów.

<sup>26</sup> Tylko w 2019 r. ambasada współuczestniczyła w organizacji wystawy historycznej „Fighting and Suffering. Polish Citizens during World War II”, koncertów muzyki poważnej, zespołu Watra, który został zaproszony z okazji 30-lecia wizyty Jana Pawła II na Islandii.

startowała z hasłem: „Islandia to najbardziej hipsterski kraj na świecie”<sup>27</sup>, była stworzona przez osoby, które przyjechały na Islandię często już z doświadczeniem w organizacjach pozarządowych w Polsce. Nie uczyli się aktywności społecznej na Islandii, ale umiejętność tę przywieźli z Polski. Projekt: Polska wślawił się kilkoma spektakularnymi akcjami, o których donosiły media islandzkie. W grudniu 2013 r. członkowie Projektu puszczała w Dniu Praw Człowieka lampiony wolności na jezioru w centrum Reykjavíku. Nie jest to tradycja polska, ale lampiony wolności członkowie Projektu: Polska puszczała w Polsce i zrobili to również w stolicy Islandii. W wydarzeniu tym wziął udział burmistrz stolicy. Projekt dostał jego nagrodę za tę akcję. W lutym 2014 r. członkowie Projektu, przy wsparciu producenta wafelków Prince Polo, dobrze znanych na Islandii od wielu dekad, rozdawali na ulicach Reykjavíku bezpłatną polską gazetę „Metro” w wersji islandzkiej. Przez cztery lata (od 2014 r.) z okazji Święta Niepodległości 11 listopada przy reykjavickiej operze organizowali oddawanie przez Polaków krwi, co było nietypowym uczczeniem święta. Akcja cieszyła się sporą popularnością wśród Polaków, pisała o niej również prasa. Od 2018 r. Stowarzyszenia jest mniej aktywne.

Zupełnie nową inicjatywą, powstała w 2018 r., jest Fundacja Zabiegani Reykjavik. Fani biegania dwa razy w tygodniu spotykają się na wspólnych treningach, poza tym organizują biegi w celach charytatywnych pod hasłem „Biegniemy, by pomóc”. W czasie imprezy zbierają pieniądze dla podopiecznych fundacji, najczęściej rodzin z poważnie chorymi dziećmi. W listopadzie 2018 r., z okazji 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości, Fundacja, przy wsparciu ambasady, zorganizowała w Reykjavíku Bieg Niepodległości. Impreza była dużym sukcesem, wzięło w niej udział ponad 300 osób. W 2019 r. bieg został powtórzony. Być może stanie się on tradycją islandzkiej Polonii, tak jak jest nią już styczniowa zbiórka pieniędzy na WOŚP. To jedno z najważniejszych polonijnych wydarzeń, angażuje wiele osób spośród polskich imigrantów, w tym liczną grupę młodzieży.

Najstarszą działającą polską inicjatywą jest Stowarzyszenie Polonii Islandzkiej (SPI). Istnieje od początku XXI wieku, zrzesza starszych stażem imigrantów. Obecnie głównie skupia się na organizowaniu uroczystości upamiętniających polskich marynarzy ze statku handlowego „Wigry”, który w styczniu 1942 r. w czasie zimowego sztormu rozbił się u wybrzeży Islandii (zginęło wówczas 25 marynarzy, dwóch się uratowało, jeden Islandczyk i jeden Polak). Pierwszego listopada (Wszystkich Świętych) i 15 stycznia – w rocznicę zatonięcia statku – członkowie stowarzyszenia składają kwiaty pod pomnikiem marynarzy na zbiorowej mogile na cmentarzu w Reykjavíku. Staraniem prezesa SPI w Muzeum Morskim w Reykjavíku w 2016 r. zorganizowano wystawę poświęconą kata-

<sup>27</sup> M. Pawłowska, *Młodzi Polacy na Islandii zjednoczyli siły w ramach Projekt: Polska*. „Islandia to najbardziej hipsterski kraj na świecie”, „Na Temat.pl” z 12 maja 2012 r.

strofie „Pamięć o nich nie zaginie”, a w 2017 r. na wybrzeżu, w miejscu wyrzucenia ciał marynarzy ustawiono kamień z tablicą upamiętniającą tragedię. Poza kultywowaniem pamięci o marynarzach z „Wigier”, stowarzyszenie cyklicznie organizuje wycieczki dla Polonii z polskim przewodnikiem, którym jest prezes Stowarzyszenia, do atrakcyjnych turystycznie miejsc na Islandii.

Iceland News Polska (wcześniej Informacje.is) to istniejący od 2010 r. popularny wśród Polonii portal informacyjny po polsku, partner medialny wielu polonijnych imprez i narzędzie komunikacji ambasady z Polonią<sup>28</sup>. Na starcie inicjatywa dostała wsparcie z grantu islandzkiego z programu finansującego przedsięwzięcia biznesowe kobiet, bo portal został założony przez młodą Polkę i miał mieć charakter komercyjny, tyle że na Islandii nie ma zbyt szerokiego rynku reklamowego dla polskojęzycznego medium. Praca w portalu w dużej części opiera się na pracy wolontariuszy i poczuciu misji założycielki i głównej redaktorki.

Zawartość portalu to wiadomości z Polski, ale wyłącznie takie, które dotyczą Islandii bądź w jakiś sposób związane są z Islandią, wiadomości z Islandii z serwisów islandzkich oraz wiadomości dotyczące życia Polonii na wyspie, w tym informacje o imprezach i wydarzeniach. Portal publikuje również porady oraz ogłoszenia ambasady, np. dotyczące wyborów, jest również przekazańnikiem informacji z instytucji islandzkich i inicjatorem polonijnych imprez rozrywkowych – sprowadza grupy kabaretowe i piosenkarzy z Polski. Portal został dostrzeżony przez Islandczyków, w marcu 2016 r. dostał nagrodę dziennika „Fréttablaðið” dla inicjatywy wspomagającej integrację imigrantów.

Inną inicjatywą medialną jest powstały na 100-lecie odzyskania niepodległości przez Polskę i Islandię „Magazyn Społeczno-Kulturalny ROK”. Nazwa ROK – odwołuje się do polskiego słowa „rok” – rok 2018 był ważną rocznicą dla obu narodów – oraz islandzkiego słowa „rok”, co oznacza bardzo silny wiatr, sztorm o sile 10° w skali Beauforta. Magazyn w zamierzeniu dwóch pomysłodawczyń miał być właśnie takim silnym i przynoszącym świeżość wiatrem. Na stronach magazynu mają być zamieszczane artykuły po polsku i islandzku, polskich i islandzkich autorów, o historii, ludziach, pasjach i sztuce. W 2018 r. ukazały się cztery numery magazynu, do września 2019 r. nie ukazał się żaden kolejny numer. „ROK” prawdopodobnie okaże się inicjatywą jednorazową, zrealizowaną z okazji rocznicy 100-lecia niepodległości<sup>29</sup>.

Przez dwa lata (2015–2016) istniało na Islandii Stowarzyszenie PLeikhús (PL – Polska i Leikhús – w jęz. islandzkim teatr). Była to amatorska grupa teatralna wystawiająca głównie sztuki dla dzieci, niekiedy również z ich udziałem. Dostrzeżona i doceniona przez stronę islandzką została inna inicjatywa

<sup>28</sup> <https://icelandnews.is> [dostęp: 30 września 2019 r.].

<sup>29</sup> W 100-lecie odzyskania przez Polskę (i Islandię) niepodległości w 2018 r. odbyło się sporo wydarzeń: koncertów, spotkań, przedstawień, wspólnego śpiewania polskich pieśni i piosenek.

skierowana do dzieci przedszkolnych i ich rodziców – Razem Raźniej (Gaman Saman). Projekt nie jest polski, jest pomysłem skandynawskim, był też realizowany w grupie hiszpańskiej, ale w polskiej okazał się inicjatywą trwałą. Polega na spotkaniach raz w miesiącu polskich dzieci z polską przedszkolanką w jednym z islandzkich przedszkoli. Dzieci bawią się z innymi dziećmi w języku ojczystym, uczą piosenek i wierszyków pod kierunkiem przedszkolanki, a rodzice w tym czasie spotykają się z innymi rodzicami. W mniejszych miejscowościach popularną inicjatywą dla dzieci są spotkania, w czasie których miejscowa polonijna liderka czyta im bajki po polsku. Takie spotkania odbywają się w Hafnafjörður i Ísafjörður na Fiordach Zachodnich.

Dużym powodzeniem cieszą się organizowane od 2013 r. spotkania przy polskim jedzeniu nazywane Polka Bistro. Są to jednodniowe restauracje, które każdy może otworzyć gdziekolwiek, zaletą jest to, że nie trzeba się starać indywidualnie o pozwolenia na gotowanie, ponieważ każda zgłoszona inicjatywa kulinarna jest częścią międzynarodowego projektu o nazwie Restaurant Day. Odbywa się on cztery razy w roku tego samego dnia na całym świecie. Zwykle jednodniowe restauracje proponują pewien określony typ jedzenia, które można degustować na miejscu lub kupić na wynos. Polki z Islandii zaproponowały jedzenie z Polski i inicjatywę nazwały Polka Bistro, by podkreślić polski charakter jedzenia oraz prostotę dań. W ten sposób chciały zebrać rodaków przy wspólnym jedzeniu i przypomnieć im smak domowego jedzenia, a przy okazji zaprezentować Islandczykom polskie smaki. W sierpniu 2015 r. oraz lipcu 2017 r. piknik Polka Bistro zorganizowano w parku przy muzeum rzeźbiarza Einara Jónssona. Poza degustacją potraw było zwiedzanie muzeum z polskim przewodnikiem, prezesem Stowarzyszenia Polonii Islandzkiej.

To, co generalnie udaje się zorganizować w środowisku polonijnym, to inicjatywy rozrywkowe: występy grup kabaretowych, koncerty polskich muzyków (na Islandii byli m.in. raperzy O.S.T.R., DJ HAEM, w budynku reykjavickiej opery Harpie wystąpiły zespoły Lady Pank i Kult), Festiwal Polskich Filmów. Ten rodzaj rozrywki jest oczekiwany i Polacy na takie imprezy przychodzą, mimo że filmy i skecze mogą zobaczyć w internecie.

Niektórzy Polacy działają w inicjatywach kulturalnych lub sportowych niezwiązanych z Polską czy polsnością. Takimi inicjatywami są założone przez Polaków, ale obecnie mające charakter międzynarodowy, Towarzystwo Fotograficzne „Pozytywni”, realizujące różne projekty fotograficzne na Islandii, i klub motocyklowy „Świńskie ryje”, czy powstałe ostatnio polskie drużyny piłki siatkowej. Ważną rolę w życiu polonijnym pełnią polskie sklepy. W Reykjavíku jest ich kilka, pełnią funkcje komercyjne, ale są też miejscem wymiany informacji (tablica z ogłoszeniami) i miejscem spotkań. Inną nieformalną przestrzenią dla spotkań młodych Polek w Reykjavíku są zajęcia zumbi i jogi po polsku.

Na Islandii działa duszpasterstwo katolickie dla Polaków, w 2019 r. na wyspie pracowało pięciu księży z Polski, w Reykjavíku i 9 innych miejscowościach od-



bywały się msze po polsku, w małych miejscowościach raz w miesiącu. Udział Polaków w nabożeństwach utrzymuje się na podobnym poziomie co w innych krajach – około 10% polskich imigrantów w nich uczestniczy (według obliczeń autorki i danych z parafii w Reykjavíku i Akureyri), ale poza nabożeństwami i świętami religijnymi Kościół katolicki nie jest miejscem skupiającym Polaków, a przyczyny są co najmniej dwie. Po pierwsze, polska emigracja na Islandii pojawiła się wtedy, gdy integrująca rola Kościoła katolickiego na emigracji zaczęła się zmniejszać we wszystkich krajach. Kościół przestał być głównym miejscem zorganizowania Polaków za granicą, jakim był kiedyś, a na Islandii nigdy nim wcześniej nie był. Po drugie, ze względu na duże rozproszenie przestrzenne wierznych – odległości między miejscowościami, do których dojeżdżają księża, wynoszą niekiedy setki kilometrów – mają tu oni zbyt dużo pracy katechetycznej i jest ich zbyt mało, by dodatkowo mogli zajmować się działalnością pozareligijną<sup>30</sup>.

W Hafnarfjörður mieszkają polskie karmelitanki bose z Elbląga, które w połowie lat 80. XX wieku przybyły do klasztoru opuszczonego przez holenderskie siostry, w 2019 r. było ich 12. W karmelu w 2019 r. obchodzono podwójny jubileusz, w którym uczestniczył prezydent Islandii: 80 lat od założenia karmelu na wyspie i 35 lat od przybycia sióstr z Polski<sup>31</sup>.

W środowisku polskich liderów na Islandii można zauważyć pewne pęknięcie. Osł podziału dotyczy filozofii działania i ukierunkowania polonijnych organizacji. Działacze skupieni w SPI uważają, że wiele można załatwić własnym sumptem, własną pracą, niekiedy nawet finansując działania z własnych pieniędzy – tak dotąd działali i mieli efekty. Dla młodych liderów z Projektu: Polska (PP) to nie jest odpowiedni sposób organizowania dużych imprez. Liderzy polonijni skupieni wokół PP nastawieni są bardziej pragmatycznie – szukają projektów grantowych, z których finansowałyby swoje pomysły.

Druga kwestia dotyczy odbiorców działań, do kogo mają być one adresowane: do środowiska polskiego czy również niepolskiego. Inicjatywy adresowane tylko do Polaków, na których językiem spotkań jest polski, oceniane są przez liderów Projekt: Polska jako zamykające w polskim środowisku; z kolei projekty skierowane do szerszego grona, w których językiem komunikacji jest angielski, odcinają część polskich imigrantów z uczestnictwa w nich. Dla SPI grupą docelową są wyłącznie Polacy; dla młodych liderów z PP grupą docelową są Polacy, Islandczycy i inni cudzoziemcy mieszkający na wyspie.

Podział wśród liderów nie jest czymś niezwykłym, wśród liderów polskich diaspor w innych państwach europejskich istnieją podobne podziały ideowo-

<sup>30</sup> M. Budyta-Budzyńska, *Organizational patterns from the country of origin, or new patterns adopted from the receiving country? Polish associations in Iceland* [w:] *Migration and the transmission of cultural patterns*, red. J. Mucha, Wydawnictwo AGH, Kraków 2016.

<sup>31</sup> W czerwcu 1989 r. w czasie swojej pielgrzymki na Islandię papież spotkał się z polskimi karmelitankami w katedrze katolickiej Chrystusa Króla w Reykjavíku i dziękował im za obecność na wyspie, *Karmelitanki z Islandii*, <http://karmel.is/pol/index.html>.

-normatywne, dlatego niektórzy mówią o dwóch typach organizacji polonijnych: misyjnych i pragmatycznych<sup>32</sup>. Różnią się one między sobą: w podejściu do polskości – misyjne odwołują się do kultury wyższej, ich działaniom przyświeca misja związana z utrzymaniem kultury, pragmatyczne kulturę rozumieją w kontekście bardziej rozrywkowym; ukierunkowaniu celów – misyjne nastawione są na kraj pochodzenia, zbieranie i kultywowanie polskich śladów, pragmatyczne na upowszechnianie kultury popularnej i pokazywanie jej gospodarzom; stosunku do społeczeństwa przyjmującego – misyjne dążą do izolacji, utrzymania odrębności grupy polskiej, pragmatyczne chcą wychodzić do gospodarzy, kierują swoje działania do szerokiego kręgu odbiorców, innych cudzoziemców i społeczeństwa przyjmującego.

Niektóre polskie inicjatywy nie są zinstytucjonalizowane. Z jednej strony to dobrze, bo nie popadają w formalną rutynę, ale z drugiej nie jest to korzystne, ponieważ ogranicza możliwość starania się o dofinansowanie działań. Niektóre inicjatywy mają charakter silnie spersonalizowany, odbijają zainteresowania i pasje założyciela. To oznacza, że jeśli przestaje on działać, np. z powodów rodzinnych, wypalenia czy wyjazdu z wyspy, inicjatywa zamiera. W stowarzyszeniach silnie spersonalizowanych trudno znaleźć zastępców i następców i z tego powodu polskie inicjatywy na Islandii mają często tak krótki żywot.

Na zakończenie tej prezentacji Polonii islandzkiej można zapytać, czy ma ona szansę przetrwać i stać się kolejną polską diasporą w Europie. Z powodu braku zaplecza lokalowego i organizacyjnego oraz szczupłości środków finansowych, jakimi dysponuje, będzie jej trudno dalej się rozwijać, dlatego wymaga ona zainteresowania i wsparcia ze strony polskich władz. Jest ono ważne jeszcze z innych powodów. Po pierwsze, Polacy jako najliczniejsza grupa narodowościowa po autochtonach mają największe możliwości nacisku i lobbowania na rzecz praw dla imigrantów i najkorzystniejszych dla nich rozwiązań prawnych. Takie regulacje i model współdziałania z grupami imigranckimi są na Islandii dopiero wypracowywane, ponieważ do początków XXI wieku był to kraj niemal homogeniczny pod względem etnicznym i polityka integracyjna nie była potrzebna<sup>33</sup>. Polacy mogą być grupą lobbującą w tym zakresie, ponieważ to ich głównie dotyczy polityka integracyjna, działania władz dedykowane imigrantom skierowane są w większości do nich.

<sup>32</sup> A. Legut, *Zróżnicowanie polskich organizacji imigranckich we Włoszech: między misyjnością a pragmatyzmem*, referat na konferencji Komitet Badań nad Migracjami „Migracje w przestrzeni publicznej”, Wrocław, 10–11 września 2019 r.

<sup>33</sup> Do 2007 r. nie było żadnych regulacji prawnych dotyczących imigrantów na szczeblu ogólnopolskim (*DEMIG POLICY, version 1.3, Online Edition, op. cit.*), chociaż niektóre gminy prowadziły już lokalne polityki wobec imigrantów (U. Skaptadóttir, *Kontekst imigracji i integracji Polaków, op. cit.*). Zmiana sytuacji narodowościowej na Islandii wymusiła ewolucję ustawodawstwa.

Po drugie, wsparcie organizacyjne społeczności polskiej na Islandii jest ważne, ponieważ jeśli model zorganizowania i działania środowiska polskiego się sprawdzi, to może stać się wzorcowym, powielanym przez inne grupy narodowościowe na Islandii.

Po trzecie, wsparcie środowiska polskiego może przyczynić się do jego integracji. Wspólne działanie, a nawet tylko udział w imprezie, powoduje powstawanie więzi społecznych i wzmacnia poczucie przynależności.

Po czwarte, osoby działające na rzecz wspólnoty migracyjnej są na ogół bardziej otwarte, lepiej oceniają kraj przyjmujący i lepiej czują się w nowym środowisku społecznym niż osoby izolujące się<sup>34</sup>. Zaangażowanie na rzecz małej lokalnej społeczności, własnej grupy etnicznej często jest wstępem do partycypacji i aktywności obywatelskiej na skalę ogólnopolską<sup>35</sup>. To oznacza, że aktywność środowiska polskiego może przyczynić się do zaangażowania Polaków również w życie obywatelskie na wyspie. Dowodem na prawdziwość tego stwierdzenia był start kilku polskich kandydatów w wyborach samorządowych w 2014 i 2018 r. Startowały osoby działające wcześniej w środowisku polonijnym.

## Podsumowanie

Polacy na Islandii są nową polską diasporą w Europie. Zaczęła ona powstawać w latach 90, kiedy po 1989 r. Polacy mogli już swobodnie wyjeżdżać z kraju, a Islandczycy potrzebowali rąk do pracy w przetwórstwie rybnym. Gwałtowny napływ Polaków na wyspę nastąpił po 2006 r., gdy Islandia otworzyła swój rynek pracy dla obywateli nowych państw członkowskich UE. Od tego roku Polacy stali się największą grupą narodową na wyspie po Islandczykach. Ich liczebność stale rośnie, z lekkim załamaniem w czasie islandzkiego kryzysu w latach 2008–2012. W 2018 r. Polaków na wyspie było 17 tys., stanowili 31% wszystkich imigrantów i prawie 5% populacji kraju.

Polska diaspora na Islandii starzeje się, młodzi, którzy przyjechali na wyspę kilka lat temu i tu osiedli, przechodzą do kolejnych grup wiekowych i tych zmian w kohortach wiekowych nie równoważy napływ nowych imigrantów. Ale pojawiła się zauważalna i rosnąca grupa polskich dzieci urodzonych na wyspie i to one, jeśli nadal będą mieszkać na Islandii, w niedalekiej przyszłości odmłodzą grupę polskich dorosłych.

<sup>34</sup> M. Budyta-Budzyńska, *Polacy na Islandii*, op. cit., s. 245.

<sup>35</sup> W. Kymlicka, *Multicultural Citizenship. A Liberal Theory of Minority Rights*, Oxford University Press, Oxford 1995; Ch. Taylor, *The Politics of Recognition* [w:] *Multiculturalism and „The Politics of Recognition”*, ed. A. Gutman, Princeton University Press, Princeton 1992; M. Budyta-Budzyńska, *Socjologia narodu i konfliktów etnicznych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010, s. 102.

Wraz z napływem Polaków zaczęły powstawać stowarzyszenia i rozmaite inicjatywy polonijne, w 2019 r. było ich na Islandii kilkanaście. Jedne koncentrują się na działaniach skierowanych do Polaków, inne mają ambicje wychodzenia do Islandczyków i innych, zamieszkujących wyspę narodowości. Jedne swoją aktywność opierają na wolontariacie swoich członków, inne nastawione są na pozyskiwanie grantów od gospodarzy. Kościół katolicki na Islandii nie jest centrum aktywności polonijnej. We wszystkich krajach polskiej emigracji funkcja społeczna, pomocowa i edukacyjna Kościoła katolickiego słabnie, ponieważ pojawiły się inne formy stowarzyszania i działania przez internet. Na Islandii nie było i nie ma polskich struktur Kościoła katolickiego, choć odprawiane są msze po polsku i działa polskie duszpasterstwo, które koncentruje się jednak głównie na działalności religijnej.

Polaków na Islandii można podzielić na pięć grup. Pierwsza to imigranci czasowi, którzy przyjechali na wyspę, by zrealizować swój cel migracyjny i wrócić do Polski. Na Islandii dużo pracują, biorą nadgodziny, niektórzy mają 120% etatu, oszczędzają. Ich pobyt często się przedłuża, ale nie jest na stałe, dlatego nie interesuje ich życie na Islandii ani polonijne. Nie uczą się języka, utrzymują kontakty niemal wyłącznie z Polakami. Żyją między Polską, gdzie zostawili rodziny, do których kiedyś dołączają, a Islandią, gdzie pracują i zarabiają na dostatniejsze życie w kraju. Reprezentują model emigracji niepełnej, jak ten typ emigracji określa Marek Okólski – tu zarabiasz (na Islandii), tam wydajesz (w Polsce)<sup>36</sup>.

Druga grupa to osoby, które sprowadziły rodziny na Islandię, nie wysyłają pieniędzy do kraju, ich życie toczy się wokół domu, rodziny i pracy na wyspie. Niechętnie udzielają się i angażują w akcje polonijne, nie odczuwają potrzeby poznawania Islandii i nie mają ochoty na spotkania z rodakami w szerszym gronie, wystarczy im polska telewizja i „grill ze znajomymi”. Są zadowolone z tego, co mają, więcej nie oczekują, nie są ciekawi innych doświadczeń.

Trzecia grupa to ci, którzy przyjechali na wyspę kilkanaście czy nawet kilkadziesiąt lat temu, należą do najstarszej fali emigracyjnej. Niektórzy z nich to osoby dobrze wykształcone, które wtopiły się w lokalne środowisko społeczne, mają obywatelstwo islandzkie, nierzadko zmienione imiona i nazwiska, bo prawo islandzkie takich zmian wówczas wymagało. Zakładały pierwsze stowarzyszenia polonijne na Islandii – Towarzystwo Przyjaźni Islandzko-Polskiej i Stowarzyszenie Polonii Islandzkiej.

Czwartą grupę tworzą osoby nastawione na wykorzystanie pobytu na Islandii, by zwiedzić unikalne, egzotyczne miejsca, sprawdzić się w trudnym klimacie, pomieszkać poza Polską. To osoby młode – dwudziesto-, trzydziestoletnie – nieźle wykształcone. Udzielają się w stowarzyszeniach polonijnych i pasjonackich,

---

<sup>36</sup> M. Okólski, *Mobilność przestrzenna z perspektywy koncepcji migracji niepełnej* [w:] *Luździe na huśtawce. Migracje między peryferiami Polski i Zachodu*, red. E. Jaźwińska, M. Okólski, Scholar, Warszawa 2001, s. 31–61.

takich jak: Pozytywni – Polskie Towarzystwo Fotograficzne, Projekcie: Polska, Szkole Polskiej. Nie wiedzą, czy zostaną na wyspie, czy wyjadą, deklarują, że raczej nie wrócą do Polski, ich strategią emigracyjną jest intencjonalna nieprzewidywalność, jak postawę taką nazywają badacze migracji<sup>37</sup>. Osoby z tej grupy są typowymi przedstawicielami pokolenia „płynnej emigracji”<sup>38</sup>.

Piątą grupę stanowią wciąż nieliczni, ale już zauważalni polscy przedsiębiorcy, *self-made mani*. Na Islandii są już polskie firmy remontowe, wykończeniowe, warsztaty samochodowe, piekarnie, kawiarnie, zakłady fotograficzne, kosmetyczne i sklepy internetowe. Jest to raczej drobny biznes, niewymagający dużych środków finansowych, ale świadczy o przedsiębiorczości polskich imigrantów. To grupa osób z inicjatywą, ale słabo zorientowanych w życiu społecznym i politycznym na Islandii. Pochłonięci własnym biznesem rzadko udzielają się w polonijnych stowarzyszeniach i sporadycznie uczestniczą w polonijnych wydarzeniach.

Zróznicowanie zbiorowości polskiej na Islandii nie jest tak duże jak w Wielkiej Brytanii czy Niemczech, bo kolejne fale emigranckie nie były tak odmienne jak w tamtych krajach, ale różnice między imigrantami, którzy mają obywatelstwo, i tymi, którzy się o nie starają, a tymi, którzy są tu tylko tymczasowo i w ogóle nie myślą o islandzkim obywatelstwie, powodują, że członkowie zbiorowości polskiej przyjmują odmienne strategie adaptacyjne w państwie przyjmującym, mają inne potrzeby oraz inne pomysły na życie na Islandii. Z tego powodu trudno jest mówić o społeczności polskiej na wyspie, raczej należałoby ją określić mianem zbiorowości polskiej na Islandii.

## Bibliografia

- Budyta-Budzyńska M., *Polacy na Islandii. Rekonstrukcja przestrzeni obecności*, Scholar, Warszawa 2016.
- Budyta-Budzyńska M., *Organizational patterns from the country of origin, or new patterns adopted from the receiving country? Polish associations in Iceland [w:] Migration and the transmission of cultural patterns*, red. J. Mucha, Wydawnictwo AGH, Kraków 2016.
- Budyta-Budzyńska M., *Socjologia narodu i konfliktów etnicznych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010.
- Budyta-Budzyńska M., *Strategie adaptacyjne Polaków w czasie islandzkiego kryzysu finansowego 2008–2010*, CMR Working Papers 66/124, OBM UW, Warszawa 2013.
- DEMIG POLICY, version 1.3, Online Edition, International Migration Institute, University of Oxford, Oxford 2015, [www.migrationdeterminants.eu](http://www.migrationdeterminants.eu).

<sup>37</sup> S. Drinkwater, J. Eade, M. Garapich, *Poles apart? EU enlargement and the labour market outcomes of immigrants in the United Kingdom*. „International Migration” 2009, No 47(1), s. 161–190.

<sup>38</sup> I. Grabowska-Lusińska, M. Okólski, *Emigracja ostatnia?*, *op. cit.*, s. 31–33.

- Długołęcka O., „Jedną ręką przytrzymuję koronę, a drugą szoruję kibel” – gorzko-śmieszne wrażenia Polki z życia w Islandii, 2015, <http://kobieta.gazeta.pl/kobieta/1,107881,19046908>.
- Drinkwater S., Eade J., Garapich M., *Poles apart? EU enlargement and the labour market outcomes of immigrants in the United Kingdom*. „International Migration” 2009, No 47(1).
- Friberg J., *Culture at work: Polish migrants in the ethnic division of labour on Norwegian construction sites*”, „Ethnic and Racial Studies” 2012, Vol. 35, No 11, doi: 10.1080/01419870.2011.605456.
- Garapich M., *Migracje, społeczeństwo obywatelskie i władza. Uwarunkowania stowarzyszeniowości etnicznej i rozwoju społeczeństwa obywatelskiego wśród polskich emigrantów w Wielkiej Brytanii* [w:] *Współczesne migracje: dylematy Europy i Polski*, red. M. Duszczyk, M. Lesińska, Ośrodek Badań nad Migracjami UW, Warszawa 2009.
- Garapich M., *Wpływ poakcesyjnych migracji na polską diasporę – zarys problematyki* [w:] *Dekada członkostwa Polski w UE. Społeczne skutki emigracji Polaków po 2004 roku*, red. M. Lesińska, M. Okólski, K. Slany, B. Solga, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2014.
- Grabowska-Lusińska I., Okólski M., *Emigracja ostatnia?*, Scholar, Warszawa 2009.
- Iglicka K., *Kontrasty migracyjne Polski. Wymiar transatlantycki*, Scholar, Warszawa 2008.
- Iceland News Polska, <https://icelandnews.is>.
- Integracja czy asymilacja? Polscy imigranci na Islandii*, red. M. Budyta-Budzyńska, Scholar, Warszawa 2011.
- Jończy R., *Nowa poakcesyjna emigracja z Polski – perspektywy i zagrożenia oraz możliwości przeciwdziałania (wnioski z badań prowadzonych na obszarze Śląska* [w:] *Współczesne migracje: dylematy Europy i Polski*, red. M. Duszczyk, M. Lesińska, Ośrodek Badań nad Migracjami UW, Warszawa 2009.
- Karmelitanki z Islandii*, <http://karmel.is/pol/index.html>.
- Kymlicka W., *Multicultural Citizenship. A Liberal Theory of Minority Rights*, Oxford University Press, Oxford 1995.
- Labour migrants from Central and Eastern Europe in the Nordic countries. Patterns of migration, working conditions and recruitment practices*, eds. J. Friberg, L. Eldring, Nordic Council of Ministers, 2013, <http://norden.diva-portal.org/smash/get/diva2:702572/FULLTEXT01.pdf>.
- Legut A., *Zróżnicowanie polskich organizacji imigranckich we Włoszech: między misyjnością a pragmatyzmem*, referat na konferencji Komitet Badań nad Migracjami PAN „Migracje w przestrzeni publicznej”, Wrocław, 10–11 września 2019 r.
- Lesińska M., Okólski M., Slany K., Solga B., *Dekada członkostwa Polski w UE. Społeczne skutki emigracji Polaków po 2004 roku*, Ośrodek Badań nad Migracjami, UW, Komitet Badań nad Migracjami PAN, Warszawa 2014.
- Nowosielski M., *Zaangażowanie Polaków mieszkających za granicą w działalność organizacji polonijnych*, „Kultura i Edukacja” 2014, nr 1.

- Okólski M., *Mobilność przestrzenna z perspektywy koncepcji migracji niepełnej* [w:] *Luździe na huśtawce. Migracje między peryferiami Polski i Zachodu*, red. E. Jaźwińska, M. Okólski, Scholar, Warszawa 2001.
- Pawłowska M., *Młodzi Polacy na Islandii zjednoczyli siły w ramach Projekt: Polska. „Islandia to najbardziej hipsterski kraj na świecie”*, „Na Temat.pl” z 12 maja 2012 r.
- Raport o sytuacji Polonii i Polaków za granicą w 2013 r.*, <https://www.msz.gov.pl/resource/b8b3993a-2df7-408b-a4c4-20b7ef465d34:JCR>.
- Skaptadóttir U., *Kontekst imigracji i integracji Polaków w Islandii* [w:] *Integracja czy asymilacja? Polscy imigranci w Islandii*, red. M. Budyta-Budzyńska, Scholar, Warszawa 2011.
- Statistics Iceland, *Population by country of birth, sex and age, 1 January 1998–2018*, [http://px.hagstofa.is/pxen/pxweb/en/Ibuar/Ibuar\\_\\_mannfoldi\\_\\_3\\_bakgrunnur\\_\\_Faedin-garland/MAN12103.px/table/tableViewLayout1/?rxid=a564ac31-4594-4e75-a7d-2-87fdcd1c81c8](http://px.hagstofa.is/pxen/pxweb/en/Ibuar/Ibuar__mannfoldi__3_bakgrunnur__Faedin-garland/MAN12103.px/table/tableViewLayout1/?rxid=a564ac31-4594-4e75-a7d-2-87fdcd1c81c8).
- Statistics Iceland, *Population by country of citizenship, sex and age 1 January 1998–2018*, [http://px.hagstofa.is/pxen/pxweb/en/Ibuar/Ibuar\\_\\_mannfoldi\\_\\_3\\_bakgrunnur\\_\\_Rikisfang/MAN04103.px/table/tableViewLayout1/?rxid=a564ac31-4594-4e75-a7d-2-87fdcd1c81c8](http://px.hagstofa.is/pxen/pxweb/en/Ibuar/Ibuar__mannfoldi__3_bakgrunnur__Rikisfang/MAN04103.px/table/tableViewLayout1/?rxid=a564ac31-4594-4e75-a7d-2-87fdcd1c81c8).
- Statistics Iceland, *Population by sex, municipality and citizenship 1 January 1998–2018*, [http://px.hagstofa.is/pxen/pxweb/en/Ibuar/Ibuar\\_\\_mannfoldi\\_\\_3\\_bakgrunnur\\_\\_Rikisfang/MAN04203.px/?rxid=a564ac31-4594-4e75-a7d2-87fdcd1c81c8](http://px.hagstofa.is/pxen/pxweb/en/Ibuar/Ibuar__mannfoldi__3_bakgrunnur__Rikisfang/MAN04203.px/?rxid=a564ac31-4594-4e75-a7d2-87fdcd1c81c8).
- Statistics Iceland, *Foreign citizens gaining Icelandic citizenship by country of birth, sex and age 1991–2017*, [http://px.hagstofa.is/pxen/pxweb/en/Ibuar/Ibuar\\_\\_mannfoldi\\_\\_3\\_bakgrunnur\\_\\_Rikisfbr/MAN04120.px/table/tableViewLayout1/?rxid=a-564ac31-4594-4e75-a7d2-87fdcd1c81c8](http://px.hagstofa.is/pxen/pxweb/en/Ibuar/Ibuar__mannfoldi__3_bakgrunnur__Rikisfbr/MAN04120.px/table/tableViewLayout1/?rxid=a-564ac31-4594-4e75-a7d2-87fdcd1c81c8).
- Szkola polska w Reykjavíku*, <https://szkolapolska.is>.
- Taylor Ch., *The Politics of Recognition* [w:] *Multiculturalism and „The Politics of Recognition”*, ed. A. Gutman, Princeton University Press, Princeton 1992.
- Winnicka E., *Ludzie z szafek na buty*, „Gazeta Wyborcza” z 26 marca 2014 r., dodatek „Duży Format”, [https://wyborcza.pl/duzyformat/1,127290,15691392,Ludzie\\_z\\_sza-fek\\_na\\_buty.html](https://wyborcza.pl/duzyformat/1,127290,15691392,Ludzie_z_sza-fek_na_buty.html).
- Wojtyńska A., *Historia i charakterystyka migracji z Polski do Islandii* [w:] *Integracja czy asymilacja? Polscy imigranci w Islandii*, red. M. Budyta-Budzyńska, Scholar, Warszawa 2011.
- Wojtyńska A., *Islandia i Islandczycy oczami polskich imigrantów* [w:] *Islandia. Wprowadzenie do wiedzy o społeczeństwie i kulturze*, red. R. Chymkowski, W. Pessel, Wydawnictwo Trio, Warszawa 2009.
- Wojtyńska A., Zielińska M., *Polish migrants in Iceland facing the financial crisis* [w:] *Þjóðarspekillinn. Rannsóknir í félagsvísindum XI*, eds. G. Jóhannesson, H. Björnsson-dóttir, University of Iceland, Iceland 2010.